

*Sygn. VPa 215/13*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 25 marca 2014 roku*

*Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Piotrkowie Trybunalskim,*

*Wydział V w składzie:*

*Przewodniczący: SSO Beata Łapińska (spr.)*

*Sędziowie: SSO Magdalena Marczyńska*

SSR del. Sławomir Dudek

*Protokolant: st.sekr.sądowy Marcelina Machera*

*po rozpoznaniu w dniu 25 marca 2014 roku w Piotrkowie Trybunalskim*

na rozprawie

*sprawy z powództwa M. W. (1)*

*przeciwko Urzędowi (...) w S.*

o przywrócenie do pracy

*na skutek apelacji pozwanego Urzędu (...) w S. od wyroku Sądu Rejonowego w Bełchatowie IV Wydziału Pracy z dnia 29 października 2013r.*

*sygn. IV P 378/12*

1. *oddala apelację,*

2. *zasądza od pozwanego Urzędu (...) w S. na rzecz powoda M. W. (1) kwotę 60,00 ( sześćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą.*

Sygn. akt V Pa 215/13

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 10 października 2012 roku skierowanym przeciwko Urzędowi (...) w S. powód M. W. (1) wniósł o uznanie za bezskuteczne wypowiedzenia umowy o pracę dokonanego przez pozwanego w dniu 1 października 2012 roku oraz o zasądzenie kosztów procesu.

W odpowiedzi na pozew z dnia 31 października 2012 roku pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu.

Na rozprawie w dniu 6 lutego 2013 roku pełnomocnik powoda wniósł

o przywrócenie powoda do pracy.

Pełnomocnik pozwanego wniósł o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 29 października 2013 roku, wydanym w sprawie IV P 378/12, Sąd Rejonowy – Sąd Pracy w Belchatowie przywrócił powoda do pracy w pozwanym Urzędzie (...) w S. i zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 60 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

***Podstawę wyroku stanowiły następujące ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego:***

M. W. (1) został zatrudniony w pozwanym Urzędzie (...) w S. od dnia 1 grudnia 1980 roku. Pracował na stanowisku stażysty, geodety, kierownika referatu (...), inspektora do spraw (...), pełniącego obowiązki kierownika referatu. Ostatnio powód był zatrudniony na stanowisku inspektora do spraw (...). Pracował w pełnym wymiarze czasu pracy na podstawie umowy o pracę zawartej na czas nie określony.

Zakres obowiązków powoda został określony na piśmie. Do zadań M. W. (1) w ramach referatu należało: prowadzenie spraw nazewnictwa ulic, placów i miejscowości, prowadzenie rejestru oznakowania nieruchomości i nadawania im numerów porządkowych, gospodarowanie nieruchomościami komunalnymi, sporządzanie wniosków o komunalizację, wnioskowanie o przeznaczenie nieruchomości do sprzedaży lub wydzierżawienia, prowadzenie spraw związanych ze sprzedażą mienia komunalnego, wykonywanie zadań wynikających z podpisanych umów z Agencją Własności Rolnej Skarbu Państwa, prowadzenie spraw wynikających z ustawy prawo geologiczne i górnicze oraz ustawy o gospodarce nieruchomościami, prowadzenie rejestru aktów notarialnych wpływających do Urzędu zgodnie z art. 36 ust. 8 ustawy o zagospodarowaniu przestrzennym oraz naliczanie opłat w drodze decyzji wynikających z art. 36 ust. 3 tej ustawy.

Od dnia 28 maja 2012 roku stanowisko Kierownika Referatu (...) objęła J. S. (1), która została bezpośrednią przełożoną M. W. (1). Powód swój zakres czynności w odniesieniu do konkretnych spraw ustalał bezpośrednio w Wójtym. W kierowanym przez J. S. (1) referacie była zasada, że osoby się nie zastępowały. Żaden z pracowników referatu nie prowadził spraw osoby nieobecnej. Sprawy oczekiwały na powrót odpowiedzialnego pracownika z urlopu lub innej nieobecności. Kiedy J. S. (1) rozpoczynała pracę w pozwanym Urzędzie, Powód M. W. (1) przebywał na urlopie. J. S. (1) nie przeglądała w tym czasie dokumentów znajdujących się na biurku powoda. Korespondencja wpływająca do Urzędu jest dekretowana do konkretnych referatów przez Wójta lub Sekretarza, pod nieobecność Wójta. W referatach korespondencję otrzymuje kierownik lub osoba, która go zastępuje. Kierownik kieruje korespondencją do pracowników merytorycznych.

Jesienią 2011 roku do M. W. (1) zgłosiła się E. K. (1), która w latach 90-tych razem z nim pracowała, aby uzyskać informacje na temat możliwości podziału swojej nieruchomości w celu zniesienia współwłasności. Powód ustalił numer działki, jej lokalizację w planie zagospodarowania przestrzennego i odpowiedział, że znajduje się ona na terenach budowlanych i z podziałem na cztery działki nie będzie problemu. Na pytanie E. K. (1), ile może kosztować podział, powód odpowiedział, że około 3000 zł. Po dalszym sprawdzeniu planu zagospodarowania przestrzennego, powód powiedział E. K., że nie można przedmiotowej nieruchomości podzielić na cztery działki, lecz na osiem, co spowoduje wzrost kosztów podziału. Chciał wskazać E. K. firmy geodezyjne wykonujące podziały, ale powiedziała, że cena jest za wysoka i najpierw porozmawia ze spadkobiercami. Powód nie wymieniał kwoty tych kosztów, ani nie mówił, że sam dokona podziału nieruchomości. E. K. sama wyprowadziła wniosek, co do tej kwoty, biorąc pod uwagę wskazany przez M. W. (1) koszt podziału nieruchomości na cztery działki. Ostatecznie nieruchomość została podzielona na osiem działek. Podziału dokonał geodeta wybrany przez E. K..

Potem E. K. (1) miała problem z uzyskaniem klauzuli wykonalności decyzji o podziale nieruchomości. Po prawomocną decyzję stawiała się w umówionym dniu, w którym powód był na urlopie, był to piątek. Kierownik referatu nie chciała przystawić odpowiedniej pieczęci. W decyzji była omyłka pisarska, która skutkowałą wydaniem postanowienia o sprostowaniu. E. K. bardzo się zdenerwowała, bo miała umówionego notariusza i wraz z siostrą udała się do Wójta, przedstawiając sytuację w ten sposób, że podejrzewa powoda o utrudnianie tej sprawy, ponieważ nie zleciła mu podziału nieruchomości, gdyż przedstawiony przez niego koszt podziału był za wysoki. E. K. samo zamieszanie wokół decyzji o podziale traktowała jako utrudnianie jej sprawy. W poniedziałek Wójt przeprowadził konfrontację pomiędzy E. K. i M. W.. W konfrontacji tej uczestniczyła także siostra E. K., kierownik referatu J. S. (1) i radca prawny. E. K.

przedstawiła sytuację w taki sam sposób, jak w piątek. Powód potwierdził, że rozmowa z E. K. miała miejsce. Na okoliczność spotkania sporządzona została notatka służbowa, którą odczytała J. S.. M. W. (1) odmówił podpisania notatki i sporządził adnotację: „odmawiam podpisu z uwagi na to, że odczucia określone przez P. K. nie potwierdzają faktycznych zdarzeń”.

W. R. (1) przed 13 laty nabył od gminy działkę położoną w Z.. Działkę tę nabył w drodze przetargu. Powód w tym czasie był członkiem komisji przetargowej. Kiedy w 2012 roku W. R. (1) odnalazł działkę, zorientował się, że przejeżdżają przez nią inni mieszkańcy. Wówczas udał się do Wójta z zamiarem odsprzedaży gminie tej działki. Wójt zaoferował cenę 1 zł za metr kwadratowy, zaś W. R. domagał się kwoty po 20 zł. W czasie tej rozmowy nie było innych osób. W. R. oświadczył, że wykopie rów na działce, aby uniemożliwić przejazd i tak też uczynił. Mieszkańcy zasypywali wykopany przez niego rów. Po około dwóch miesiącach z inicjatywy pozwanego, po interwencji radnych, odbyło się kolejne spotkanie. W spotkaniu tym brał udział powód. W czasie tego spotkania W. R. oświadczył, że nie pozwoli, aby bezprawnie przejeżdżano przez jego działkę i zaproponował jej sprzedaż za kwotę 8000 złotych. M. W. (1) powiedział wówczas, że działka ta jest położona na terenach rolnych i może być warta nie więcej niż 1000 złotych, ale gdyby gmina przeznaczyła ją pod drogę, to wartość tej działki znacznie by wzrosła i mogłaby wynieść 8000 złotych S. W. i W. M. przyszedli do domu W. R. z żądaniem zakopania rowu i propozycją odsprzedaży lub dzierżawy działki. W związku z brakiem porozumienia złożyli w Urzędzie oświadczenie. Radny S. W. prosił także powoda, aby wynegocjował z W. R. niższą cenę, ale M. W. (1) nie rozmawiał na ten temat z W. R.. Powód nie pomógł W. R. w zakupie przedmiotowej działki, ani też nie polecał mu wykopania rowu. O tym, że rów został wykopany dowiedział się po fakcie.

Działka należąca do B. W. (1) pierwotnie w planie zagospodarowania przestrzennego była przeznaczona pod zabudowę. W związku z tym zamierzała ją sprzedać, znalazła nabywcę i gromadziła dokumenty do notariusza. Wówczas otrzymała z (...) informację z nowego planu zagospodarowania przestrzennego, że działka znajduje się na terenach rolnych bez prawa zabudowy. Z pretensjami zgłosiła się do Wójta. Wówczas Wójt poprosił M. W. (1) do udziału w rozmowie z B. W. (1). Powód poinformował zainteresowaną, że w związku ze zmianą planu zagospodarowania przestrzennego zmianie uległ charakter jej działki. Wójt polecił zlecenie wyceny tej działki. Zlecenie podpisał kierownik referatu. Po wykonaniu wyceny przez rzeczoznawcę odbyło się jeszcze jedno spotkanie z B. W.. Z wyceny rzeczoznawcy wynikało, że różnica pomiędzy ceną działki rolnej i budowlanej wynosi ok. 80.000 złotych, o czym zainteresowaną poinformował Wójt. B. W. chciała wypłaty odszkodowania w wysokości różnicy wartości działki, wówczas powód w obecności Wójta udzielił jej informacji, że o odszkodowanie z powodu zmiany przeznaczenia działki może się ubiegać, jeżeli sprzeda ją, jako rolną. Propozycji kupna tej działki od zainteresowanej, ani w imieniu gminy, ani w imieniu własnym, powód nie składał. Wójt poinformował B. W., że odszkodowanie może zostać jej wypłacone wyłącznie na podstawie wyroku sądowego.

W sprawie kupna przez gminę fragmentu działki nr (...), obręb T., powód M. W. (1) otrzymał od Wójta polecenie zajęcia się tą sprawą i ustalenia granic do wydzielenia w obecności sołtysa i mieszkańców wsi. Powód udał się na miejsce razem z sołtysem i przedstawicielką wsi P., którzy wskazali mu fragment działki – grunt pod kapliczką o powierzchni ok. 15-20 metrów kwadratowych. Teren ten został oznakowany palikami. W tym czasie dział inwestycji zawarł umowę z projektantem na wykonanie projektu drogi w oparciu o wykonaną mapę podziałową. Nieruchomość z kapliczką nie była włączona w granice projektowanej drogi, co uniemożliwiało wydzielenie działki z kapliczką. Wójt wstrzymał wykonanie nowego podziału, gdyż granice działki, jaka miała być wydzielona pod kapliczkę, miały zostać uzgodnione na zebraniu wiejskim. Wójt nie zlecił powodowi zajęcia się ponownym wydzieleniem działki z krzyżem. Podziałami nieruchomości pod budowę drogi zajmuje się dział inwestycyjny, a decyzje w tym zakresie wydaje Starosta Powiatowy w B..

M. W. (1) otrzymał od Wójta polecenie nabycia do zasobów gminy działek w M., w celu przeznaczenia ich pod drogę na dojazd do pól. Sprawa toczyła się na wniosek tamtejszego sołectwa. Działki były własnością Agencji Nieruchomości Rolnych z przeznaczeniem pod uprawy rolne. Gmina wystąpiła do Agencji o umożliwienie nabycia tych działek bez przetargu. Nie było prawnych możliwości nabycia działek, bowiem gmina nie posiadała odpowiednich dokumentów. Wiedział o tym zarówno Wójt, jak i przełożona powoda. Powód tę sprawę przedstawił także na posiedzeniu Rady (...).

W czasie kiedy do Urzędu nadeszła informacja z Agencji Nieruchomości Rolnych o przetargu przedmiotowych działek powód przebywał na urlopie wypoczynkowym. Dokument o przetargu odebrała E. W. (1) i powiesiła go w gablocie z ogłoszeniami. Kiedy powód wrócił do pracy E. W. (1) poinformowała go o ogłoszeniu przetargu na działki w M.. M. W. (1) próbował o tym przetargu poinformować Wójta, ale nie mógł się do niego dostać i zawiadomił Sekretarza (...) oraz bezpośrednio przełożoną. O przetargu wiedział także poprzedni kierownik referatu – pani I.. J. S. (1), w porozumieniu z Wójtem delegowała stażystkę na ten przetarg.

M. W. (1) przy wykonywaniu powierzonych mu obowiązków posługiwał się pieczętą „Z up. Wójta M. I.”. Powód działał na podstawie upoważnienia z dnia 8 lutego 1999 roku. W tym czasie pełnił także obowiązki kierownika referatu i posiadał stosowną pieczętą. Pracując na stanowisku inspektora do dnia 30 lipca 2012 roku nie otrzymał innej pieczętki. Upoważnienie udzielone powodowi w 1999 roku nie zostało wycofane. Bezpośredni przełożeni wiedzieli, że powód posługuje się pieczętą „z up. Wójta”. Wiedział o tym także Wójt. Nikt tego faktu nie kwestionował. M. W. (1) używał tej pieczętki do sygnowania wewnętrznych dokumentów, np. opisywania wydatków.

Powód M. W. (1) podnosił swoje kwalifikacje zawodowe, uczestnicząc w szkoleniach. Pracodawca wcześniej nie zgłaszał uwag do pracy powoda. W 2010 i 2011 roku M. W. (1) otrzymał nagrody pieniężne za wzorowe wykonywanie obowiązków.

W dniu 1 października 2012 roku bezpośredni przełożony powoda – J. S. (1) sporządziła ocenę pracy powoda, była to ocena negatywna. Kierownik referatu miała zastrzeżenia do postawy etycznej powoda i sposobu przekazywania informacji. Powód zapoznał się z oceną w dniu 1.10.2013 roku.

Dwie godziny później (przed godz. 16.00) tego samego dnia pozwany rozwiązał z powodem M. W. (1) umowę o pracę z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia, który upłynął w dniu 31 stycznia 2013 roku. Wręczenie wypowiedzenia zostało poprzedzone propozycją rozwiązania umowy za porozumieniem stron, której powód nie przyjął. Jako przyczynę wypowiedzenia umowy o pracę pozwany wskazał utratę zaufania wynikającą w szczególności z następujących zdarzeń:

1. informacja uzyskana przez pracodawcę w dniu 27 sierpnia 2012 roku o możliwości złożenia przez powoda E. K. (1) propozycji wykonania zajęcia pozostającego w związku z zajęciami wykonywanymi w ramach obowiązków służbowych, wywołującego uzasadnione podejrzenie o stronniczość i interesowność, a mianowicie możliwości wykonania projektu podziału nieruchomości za kwotę 6.400 złotych, w sytuacji, gdy do zakresu obowiązków powoda należy prowadzenie spraw wynikających z ustawy o gospodarce nieruchomościami, zgodnie z którą (art. 96 ust. 1) podziału nieruchomości dokonuje się na podstawie decyzji zatwierdzającej podział, a powód przygotowuje projekty takich decyzji;
2. informacja uzyskana przez pracodawcę w dniu 31 sierpnia 2012 roku o możliwości działania przez powoda na szkodę (...) S. (jej interes majątkowy i wizerunek) poprzez doradzanie jednemu z mieszkańców (...) (Panu W. R. (1)), aby na swojej nieruchomości wykopał rów, czym uniemożliwi przejazd przez nią innym mieszkańcom, co miałyby skłonić Gminę do zakupu powyższej nieruchomości, skonkretyzowana została nawet cena jej nabycia (20 złotych za m<sup>2</sup>), zgodnie z tą informacją powód miał również pomóc Panu W. R. w nabyciu tej nieruchomości kilka lat temu;
3. samowolne działanie, bez porozumienia z Wójtem, w zakresie dotyczącym przekazania Pani B. W. (1), właścicielce działki nr (...), obręb S., informacji o zamiarze nabycia tej działki przez Gminę S. i możliwości wystąpienia o odszkodowanie, w sytuacji zbycia tej działki, ze względu na obniżenie jej wartości w związku ze zmianą miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Pracodawca wskazał, że czyny opisane w punktach 1-3 stanowią o naruszeniu przez powoda podstawowych obowiązków pracownika, do których należy dbałość o wykonywanie zadań publicznych oraz o środki publiczne, z uwzględnieniem interesu publicznego (art. 24 ust. 1 ustawy z dnia 21 listopada 2018 roku o pracownikach samorządowych) oraz o mienie pracodawcy (art. 100 § 2 pkt 4 k.p., § 51 pkt 6 Regulaminu pracy).

W kolejnych punktach oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę

z powodem pracodawca zarzucił mu:

4. niestaranne i niesumienne wykonywanie poleceń przełożonych i powierzonych powodowi obowiązków przejawiające się w szczególności tym, że:

a) mimo wydanego przez Wójta polecenia ws. podjęcia działań w celu nabycia na rzecz (...) S. fragmentu działki nr (...), obręb T., powód nie przekazywał na bieżąco Wójtowi informacji co do podejmowanych działań i ewentualnie występujących problemów przy realizacji tego zadania;

b) mimo wydanego polecenia Wójta ws. niezwłocznego podjęcia działań w celu nabycia na rzecz (...) S. działek nr (...), obręb M., powód nie przekazał Wójtowi informacji co do problemów występujących przy realizacji zadania, w szczególności o wystawieniu działek na sprzedaż w drodze przetargu;

c) powód podpisywał w imieniu Wójta dokumenty bez stosownego upoważnienia w tym zakresie, upoważnienie wydane zostało 8.02.1999 roku na czas pełnienia przez powoda obowiązków kierownika Referatu ds. (...), (...) i (...) (...)w Urzędzie (...) w S., a więc straciło moc 2 lutego 2003 roku, czym powód naruszył obowiązki pracownika, o których mowa w art. 24 ust. 2 pkt 2 ustawy o pracownikach samorządowych, art. 100 § 1 k.p., § 51 pkt 1 Regulaminu pracy, pkt A.1 i A.5 zakresu obowiązków;

5. uzyskanie przez powoda negatywnej oceny pracownika sporządzonej przez bezpośredniego przełożonego w dniu 1 października 2012 roku.

W okresie wypowiedzenia powierzono M. W. (1) wykonywanie pracy na stanowisku Referenta ds. sportu, rekreacji i turystyki.

W tym okresie powód nie świadczył pracy, przebywał na zwolnieniu lekarskim. M. W. (1) od ponad 10 lat nie prowadzi działalności gospodarczej jako geodeta.

Dokonując oceny materiału dowodowego Sąd Rejonowy uznał za wiarygodne zeznania powoda M. W. (1). Zeznania te są konsekwentne, spójne i korespondują z zeznaniami świadków E. K. (1), E. W. (1), W. R. (1), A. L. i W. S., którym Sąd dał wiarę. Niewielkie rozbieżności w szczegółach nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy i wynikają z upływu czasu. W nieznacznym zakresie zeznania powoda pokrywają się z zeznaniami J. S. (1) i M. K.. W pozostałej części zeznania tych świadków nie mają waloru wiarygodności. Zeznania te miały służyć potwierdzeniu wersji zdarzeń prezentowanej przez pracodawcę. Dalej Sąd I instancji wskazał, że zeznania pozwanego G. K. mają charakter ogólnikowy. W niewielkim zakresie odnoszą się do szczegółowych okoliczności przedstawionych w oświadczeniu o rozwiązaniu umowy o pracę z powodem. W tej części są sprzeczne z zeznaniami powoda i wskazanych świadków, dlatego też nie zasługują na wiarygodność. Z kolei zeznania świadków S. W. (2) i W. M. (2) mają zdaniem Sądu Rejonowego charakter tendencyjny, a ich celem jest potwierdzenie treści złożonego przez świadków oświadczenia. Zeznania te pozostają w sprzeczności z zeznaniami świadka W. R. (1), którego dotyczy przedmiotowe oświadczenie.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że odwołanie zasługuje na uwzględnienie.

Motywuując powyższe wskazał, że zgodnie z art. 44 k.p. pracownik może wnieść odwołanie od wypowiedzenia umowy o pracę. Odwołanie wnosi się do sądu pracy w ciągu 7 dni od dnia doręczenia pisma wypowiadającego warunki pracy i płacy (art. 264 § 1 k.p.). W myśl art. 45 § 1 k.p. w razie ustalenia, że wypowiedzenie umowy o pracę zawartej na czas nie określony jest nieuzasadnione lub narusza przepisy o wypowiedzaniu umów o pracę, sąd pracy – stosownie do żądania pracownika – orzeka o bezskuteczności wypowiedzenia lub o przywróceniu do pracy (gdy umowa uległa już rozwiązaniu). Wypowiedzenie jest nieuzasadnione, jeżeli nie opiera się na ważnych i rzeczywistych przyczynach. Przyczyny uzasadniające wypowiedzenie umowy o pracę na czas nie określony mogą leżeć zarówno po stronie pracownika, jak i po stronie pracodawcy, albo też po obu stronach łącznie. Gdy chodzi o pracownika mogą być

przez niego zawinione, albo niezawinione. Ocena zasadności wypowiedzenia umowy o pracę w ramach art. 45 § 1 k.p. powinna być dokonana nie tylko z uwzględnieniem interesów pracownika związanych ze stosunkiem pracy, ale także z uwzględnieniem słusznego interesu zakładu pracy, który należy oceniać w powiązaniu z istotą i celem stosunku pracy.

Dalej Sąd Rejonowy podniósł, że zgodnie z art. 30 § 4 k.p. w oświadczeniu pracodawcy o wypowiedzeniu umowy o pracę powinna być wskazana przyczyna uzasadniająca wypowiedzenie. Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego wymóg ten oznacza, że wymieniona w oświadczeniu przyczyna wypowiedzenia powinna być prawdziwa i konkretna. Konkretność przyczyny wymaga jej sprecyzowania. (por. uchwała pełnego składu Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 1985 roku, III PZP 10/85, OSNC z 1985 roku, z. 11, poz. 164). Badanie rzeczywistości przyczyn wypowiedzenia odbywa się jedynie w odniesieniu do okoliczności, które zostały przedstawione w piśmie pracodawcy zawierającym oświadczenie o wypowiedzeniu (art. 30 § 4 k.p.). Jeżeli pracodawca wskazał kilka przyczyn wypowiedzenia, dla oddalenia powództwa pracownika wystarczającym jest, aby choćby jedna z nich okazała się uzasadniona (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2005 roku, sygn. akt I PK 61/05 opubl. w OSNP nr 17 – 18 z 2006 roku pod poz. 265).

Równocześnie ocena zasadności wypowiedzenia powinna być dokonywana przez sąd w ramach przyczyn podanych przez pracodawcę. Sąd Najwyższy wskazał w wyroku z dnia 10 listopada 1998 roku w sprawie sygn. akt I PKN 423/98, że pracodawca nie może uzupełniać braku wskazania konkretnej przyczyny po wniesieniu powództwa (OSNP 1999, nr 24, poz. 789), zaś w sytuacji kwestionowania przyczyn wypowiedzenia przez pracownika, zgodnie z art. 6 k.c. w zw. z art. 300 k.p., ciężar dowodu co do istnienia przyczyny wypowiedzenia spoczywa na pracodawcy.

Podstawowe obowiązki pracownika reguluje kodeks pracy, a uszczegóławia je regulamin pracy obowiązujący u pracodawcy. Zgodnie z treścią art. 100 k.p. pracownik jest zobowiązany wykonywać pracę sumiennie i starannie oraz stosować się do poleceń przełożonych, które dotyczą pracy, jeżeli nie są one sprzeczne z przepisami prawa lub umową o pracę. Pracownik jest obowiązany w szczególności: przestrzegać czasu pracy ustalonego w zakładzie pracy, przestrzegać regulaminu pracy i ustalonego w zakładzie pracy porządku, dbać o dobro zakładu pracy, chronić jego mienie oraz zachować w tajemnicy informacje, których ujawnienie mogłoby narazić pracodawcę na szkodę, przestrzegać tajemnicy określonej w odrębnych przepisach, przestrzegać w zakładzie pracy zasad współżycia społecznego.

W art. 24 ustawy o pracownikach samorządowych z dnia 21 listopada 2008 roku (Dz. U. Nr 223, poz. 1458 ze zm.) zawarty jest natomiast katalog podstawowych obowiązków pracowniczych pracowników samorządowych. Należy do nich dbałość o wykonywanie zadań publicznych oraz o środki publiczne, z uwzględnieniem interesu publicznego oraz indywidualnych interesów obywateli. Do obowiązków pracownika samorządowego należy w szczególności:

- 1) przestrzeganie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej i innych przepisów prawa;
- 2) wykonywanie zadań sumiennie, sprawnie i bezstronnie;
- 3) udzielanie informacji organom, instytucjom i osobom fizycznym oraz udostępnianie dokumentów znajdujących się w posiadaniu jednostki, w której pracownik jest zatrudniony, jeżeli prawo tego nie zabrania;
- 4) dochowanie tajemnicy ustawowo chronionej;
- 5) zachowanie uprzejmości i życzliwości w kontaktach z obywatelami, zwierzchnikami, podwładnymi oraz współpracownikami;
- 6) zachowanie się z godnością w miejscu pracy i poza nim;
- 7) stałe podnoszenie umiejętności i kwalifikacji zawodowych.

Z kolei zgodnie z art. 25 ww. ustawy do obowiązków pracownika samorządowego należy sumienne i staranne wykonywanie poleceń przełożonego.

Sąd Rejonowy wskazał, że w przedmiotowej sprawie jako przyczynę wypowiedzenia umowy o pracę pozwany wskazał utratę zaufania do powoda, powołując się na poszczególne zdarzenia, powodujące naruszenie obowiązków pracowniczych.

W tym zakresie podniósł, iż utrata zaufania do pracownika może stanowić przyczynę uzasadniającą wypowiedzenie umowy o pracę. Istotna jest nie sama utrata zaufania pracodawcy do pracownika, lecz przyczyny, które ją spowodowały. Utrata zaufania sama w sobie nie może być przyczyną wypowiedzenia umowy o pracę. Utrata zaufania uzasadnia wypowiedzenie, jeżeli wynika z obiektywnych i racjonalnych przyczyn, które same w sobie usprawiedliwiają wypowiedzenie oraz nie jest wynikiem arbitralnych ocen lub subiektywnych uprzedzeń. Utrata zaufania musi z czegoś wynikać – np. z określonego zachowania pracownika, obiektywnie wadliwego,. Inaczej mówiąc, jeżeli przyczyny utraty zaufania są prawdziwe, obiektywne i racjonalne, to mogą uzasadniać wypowiedzenie (por. orzeczenia Sądu Najwyższego: z dnia 25 listopada 1997 roku, I PKN 385/97, OSNAPiUS z 1998 roku, Nr 18, poz. 538; z dnia 31 marca 2009 roku, II PK 251/08, opubl.: L.; z dnia 19 stycznia 2012 roku, I PK 121/1, opubl.: L.).

Powyższe rozważania Sąd Rejonowy odniósł do poszczególnych zdarzeń wskazanych przez pracodawcę na uzasadnienie utraty zaufania do powoda.

Pierwszym zdarzeniem była informacja uzyskana przez pracodawcę w dniu 27 sierpnia 2012 roku o możliwości złożenia przez powoda E. K. (1) propozycji wykonania zajęcia pozostającego w związku z zajęciami wykonywanymi w ramach obowiązków służbowych, wywołującego uzasadnione podejrzenie o stronnictwo i interesowność, a mianowicie możliwości wykonania projektu podziału nieruchomości za kwotę 6.400 złotych, w sytuacji, gdy do zakresu obowiązków powoda należy prowadzenie spraw wynikających z ustawy o gospodarce nieruchomościami, zgodnie z którą (art. 96 ust. 1) podziału nieruchomości dokonuje się na podstawie decyzji zatwierdzającej podział, a powód przygotowuje projekty takich decyzji.

Pozwany pracodawca dokonując oceny tego zdarzenia oparł się na informacjach przekazanych przez E. K. (1) w chwili, kiedy była ona zdenerwowana trudnościami z uzyskaniem klauzuli wykonalności na decyzji zatwierdzającej podział nieruchomości. Już z samej notatki służbowej sporządzonej na okoliczność zdarzenia wynika, że interesantka z faktu wydania postanowienia o sprostowaniu omyłki pisarskiej w decyzji nabrała podejrzeń, że te kłopoty wynikają z tego, iż podziału nieruchomości nie zleciła powodowi. Świadek J. S. (1) podała, że E. K. samo zamieszanie wokół decyzji o podziale traktowała jako utrudnianie jej sprawy. Na okoliczności zdarzenia pracodawca przeprowadził konfrontację. Ma ona zawsze na celu przedstawienie stanowisk konfrontowanych stron. Tymczasem notatka zawiera wyłącznie wersję interesantki. W treści notatki brak jest jakichkolwiek wyjaśnień powoda w zakresie przebiegu rozmowy z E. K. (1). Należy wskazać, że powód od początku kwestionował przedstawiony przebieg rozmowy, czym dał wyraz odmawiając podpisania notatki ze stosowną adnotacją. Powyższe okoliczności świadczą o tendencyjnym działaniu pracodawcy oraz o tym, że nie wyjaśnił rzetelnie przedmiotowej sprawy. E. K. (1) przesłuchana w charakterze świadka nie potwierdziła tego, że powód złożył jej ofertę dokonania podziału nieruchomości. Przeciwnie, wskazała, że M. W. (1) podał jej informacje, na ile działek może podzielić nieruchomość oraz przybliżone koszty podziału, a ona sama wydedukowała całkowity koszt podziału na 8 działek. Świadek podała, że powód nie mówił jej, iż sam dokona podziału. Zwróciła się do niego, ponieważ wiedziała, że wcześniej, kiedy z nim pracowała, był geodetą i wykonywał podziały nieruchomości.

Drugim ze zdarzeń, na które wskazał pracodawca była informacja uzyskana w dniu 31 sierpnia 2012 roku o możliwości działania przez powoda na szkodę (...) S. (jej interes majątkowy i wizerunek) poprzez doradzanie jednemu z mieszkańców (...) (Panu W. R. (1)), aby na swojej nieruchomości wykopał rów, czym uniemożliwi przejazd przez nią innym mieszkańcom, co miałyby skłonić Gminę do zakupu powyższej nieruchomości, skonkretyzowana została nawet cena jej nabycia (20 złotych za m<sup>2</sup>), zgodnie z tą informacją powód miał również pomóc Panu W. R. w nabyciu tej nieruchomości kilka lat temu.

Podstawą do oceny zachowania powoda było pisemne oświadczenie złożone przez S. W. (2) i W. M. (2). Pozwany pracodawca ani nie wyjaśnił sprawy z powodem, ani też z bezpośrednio zainteresowanym – W. R. (1), z którym przecież

sam prowadził rozmowy na temat działki. Powód został włączony w te rozmowy dopiero na pewnym ich etapie. W. R. (1) zaprzeczył, aby powód polecił mu wykopanie rowu na działce lub w jakikolwiek sposób pomógł mu w nabyciu tej działki. Wskazać należy, że W. R. nabył działkę w drodze przetargu, a powód był wyłącznie członkiem komisji przetargowej. Kiedy W. R. odnalazł działkę i zorientował się, że przez cały czas przejeżdżają przez nią inni mieszkańcy, podjął działania umożliwiające mu prawidłowe wykonywanie prawa własności i udał się do Wójta w celu rozwiązania problemu. Powód został poproszony przez Wójta dopiero na kolejne spotkanie z W. R. i wyjaśnił, że z uwagi na charakter rolny działki, jej cena może wynosić ok. 1000 zł, ale gdyby została przeznaczona pod budowę drogi wówczas jej cena wzrośnie. W. R. domagał się od Wójta wyższej ceny za metr kwadratowy działki jeszcze przed spotkaniem z udziałem powoda. Jak wynika z zeznań M. W. (1) uczestniczył w jednym spotkaniu z W. R. i więcej nie rozmawiał z nim na ten temat, a o wykopaniu rowu dowiedział się po fakcie. Pracodawca w żaden sposób nie wykazał, że powód pomógł W. R. w nabyciu działki.

Trzecim zdarzeniem uzasadniającym utratę zaufania do powoda miało być samowolne działanie, bez porozumienia z Wójtem, w zakresie dotyczącym przekazania Pani B. W. (1), właścicielce działki nr (...), obręb S., informacji o zamiarze nabycia tej działki przez Gminę S. i możliwości wystąpienia o odszkodowanie, w sytuacji zbycia tej działki, ze względu na obniżenie jej wartości w związku ze zmianą miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

W zakresie tej przyczyny należy podnieść, że pozwany pracodawca w ogóle nie udowodnił, iż powód przekazał B. W. (1) jakiegokolwiek informacje o zamiarze nabycia działki nr (...). Natomiast przekazanie informacji przez powoda o możliwości uzyskania odszkodowania przez B. W. w związku ze zmianą kwalifikacji jej działki nastąpiło w obecności Wójta. Wówczas nie kwestionował on tej informacji, polecił zlecić wycenę działki, zlecenie to podpisał kierownik referatu. Powód nie udzielał informacji o drodze do uzyskania odszkodowania, to Wójt wskazał, że może to nastąpić na drodze sądowej.

Powyższe czyny stanowią zdaniem pracodawcy o naruszeniu przez powoda podstawowych obowiązków pracownika, do których należy dbałość o wykonywanie zadań publicznych oraz o środki publiczne, z uwzględnieniem interesu publicznego (art. 24 ust. 1 ustawy z dnia 21 listopada 2008 roku o pracownikach samorządowych) oraz o mienie pracodawcy (art. 100 § 2 pkt 4 k.p., § 51 pkt 6 Regulaminu pracy).

Odnosząc się do przedstawionych zarzutów Sąd I instancji wskazał, że pozwany pracodawca nie udowodnił, zgodnie z regułą zawartą w art. 6 k.c. w zw. z art. 300 k.p., iż powód naruszył obowiązki pracownicze. Pracodawca nie wyjaśnił rzetelnie spraw, przede wszystkim jeszcze przed podjęciem decyzji o rozwiązaniu z powodem umowy o pracę nie umożliwił mu przedstawienia własnej wersji zdarzeń. Bez rzetelnego wyjaśnienia sprawy pracodawca dokonał jednoznacznej oceny zachowania powoda, która nie znalazła potwierdzenia w postępowaniu przed Sądem, ani w zakresie zarzutów dotyczących sytuacji związanej ze sprawą E. K. (1), ani W. R. (3), ani też B. W. (1). Dlatego też, w ocenie sądu powyższe zarzuty są nieprawdziwe i nie uzasadniają wypowiedzenia umowy o pracę.

W dalszej części rozważań Sąd Rejonowy podniósł, że obowiązki pracowników samorządowych unormowane w ustawie o pracownikach samorządowych nie są kategorią jednolitą. Można wśród nich wyróżnić bowiem obowiązki pracownicze w węższym i szerszym znaczeniu. Obowiązkami pracowniczymi sensu stricto są te obowiązki, które mieszczą się w treści stosunku obligacyjnego łączącego strony (pracownika i pracodawcę) w wyniku nawiązania stosunku pracy, np. obowiązek sumiennego i sprawnego wykonywania zadań (art. 24 ust. 2 pkt 2) czy sumiennego i starannego wykonywania poleceń przełożonego (art. 25). W szerszym znaczeniu, do obowiązków pracowniczych ustawodawca zaliczył obowiązki, które wprawdzie wiążą się z zatrudnieniem pracownika samorządowego, ale nie wchodzą do treści stosunku pracy w znaczeniu wąskim. Jak bowiem przyjmuje się w doktrynie prawa pracy (T. Zieliński, Prawo pracy. Zarys systemu, cz. II, Warszawa 1986, s. 173-174; Ćwiertniak, Taniewska-Peszko, Pracownicy 1991, s. 70; Sypniewski, Komentarz 1994, s. 52-55), wraz z nawiązaniem stosunku pracy mogą powstawać – i w przypadku pracowników samorządowych powstają – inne jeszcze, niekiedy liczne obowiązki wobec innych podmiotów niż pracodawca, np. państwo, wspólnota samorządowa, organy i instytucje publiczne (art. 24 ust. 2 pkt 3), obywatele (strony, interesanci) i współpracownicy (art. 24 ust. 2 pkt 5). Powiązanie tych obowiązków ze stosunkiem pracy ma z jurydycznego punktu widzenia to znaczenie, że ich niewykonanie lub nienależyte wykonanie może wywołać skutek



w sferze stosunku pracy (pracownik może zostać ukarany bądź zwolniony z pracy za każde naruszenie obowiązków pracowniczych, a nie tylko powinności wobec zakładu pracy) (Ć., T.-P., Pracownicy 1991, s. 70).

Przy wykonywaniu swych obowiązków pracownik samorządowy powinien mieć na względzie interes publiczny oraz indywidualne interesy poszczególnych obywateli. Zauważyć jednak trzeba, że niekiedy może w konkretnej sprawie dochodzić do konfliktu tych interesów. Któremu z nich pracownik samorządowy ma wówczas dać pierwszeństwo? W doktrynie problem ten uznaje się za nierozwiązywalny. Formuluje się tylko ogólną regułę, zgodnie z którą w takim przypadku pracownik samorządowy powinien dać pierwszeństwo temu interesowi, który w jego ocenie w największym stopniu w danej sytuacji zasługuje na ochronę, o ile wskazówki do rozstrzygnięcia tego konfliktu nie tkwią w przepisach odrębnych, np. w KPA. Stanowisko to, oparte na konstatacji, iż art. 24 ustawy o pracownikach samorządowych nie daje żadnemu z tych interesów priorytetu (wniosków w tym zakresie nie wolno wysnuwać z kolejności, w jakiej interesy te zostały wymienione (tak też Ć., T.-P., Pracownicy 1991, s. 69.)), jest zgodne z konstytucyjną zasadą demokratycznego państwa prawnego, a także z wyrażonym w art. 1 ww. ustawy nakazem bezstronnego wykonywania zadań publicznych przez pracowników samorządowych. Z kolei – w myśl zasady *lege non distinguente* – indywidualnych interesów obywateli nie wolno też zawężać tylko do jednej kategorii: interesów prawnych albo interesów faktycznych. Podnieść zresztą należy, iż także w obrębie sfery interesów publicznych może dochodzić do ich kolizji, np. w postaci sprzeczności interesu ogólnonarodowego z interesem lokalnym - ujawniają się one zwłaszcza przy podejmowaniu decyzji o lokalizacji pożądanых bądź niechcianych przez społeczność lokalną inwestycji celu publicznego.

Pracownik samorządowy ma obowiązek sumiennego, sprawnego i bezstronnego wykonywania zadań, zaś zachowanie bezstronności oznacza zakaz kierowania się własnymi poglądami, sympatiami, uprzedzeniami i partykularnymi interesami przy wykonywaniu zadań. Nakaz ten odnosi się także do obowiązku brania pod uwagę interesu publicznego i indywidualnego. Pracownik samorządowy jest zobowiązany po pierwsze, do udzielania informacji organom, instytucjom i osobom fizycznym (jest to zobowiązanie do dostarczania tych informacji nie tylko wtedy, gdy są one żądane, ale także z własnej inicjatywy) oraz – po drugie – do udostępniania dokumentów znajdujących się w posiadaniu jednostki zatrudniającej pracownika. Z obowiązków tych zwalnia jedynie okoliczność, że prawo tego zabrania (ustawa o pracownikach samorządowych. Komentarz red. prof. A. S., dr A. J., R. M., dr T. S., rok wydania: 2011, wydawnictwo: C.H. B., wyd.: 1).

W kontekście powyższych rozważań, nie można, w ocenie Sądu, postawić powodowi zarzutu niewłaściwego postępowania przy udzieleniu informacji B. W. w zakresie możliwości dochodzenia odszkodowania. Jak wskazano wcześniej pracownik samorządowy powinien mieć na względzie zarówno interes publiczny, jak i indywidualne interesy poszczególnych obywateli, co niekiedy może powodować konflikt tych interesów. O takiej sytuacji można mówić w przedmiotowej sprawie. Z jednej strony, nieruchomości B. W. znacznie straciła na wartości w związku ze zmianą planu zagospodarowania przestrzennego, z drugiej zaś wypłata odszkodowania wiązałaby się z obciążeniem finansowym dla gminy. Z punktu widzenia pracodawcy wygodne byłoby pominięcie kwestii odszkodowania. Powód natomiast udzielił interesantowi rzetelnej informacji o jego uprawnieniach, nie wskazując równocześnie drogi ich uzyskania. Uczynił to w obecności Wójta, który nie zgłaszał wówczas zastrzeżeń do zachowania powoda i wydał odpowiednie polecenia. Wycena nieruchomości nie odbyła się na zlecenie powoda, tylko jego przełożonych.

Pracodawca zarzucił także powodowi niestaranne i niesumienne wykonywanie poleceń przełożonych i powierzonych powodowi obowiązków przejawiające się w szczególności tym, że:

- a) mimo wydanego przez Wójta polecenia ws. podjęcia działań w celu nabycia na rzecz (...) S. fragmentu działki nr (...), obręb T., powód nie przekazywał na bieżąco Wójtowi informacji co do podejmowanych działań i ewentualnie występujących problemów przy realizacji tego zadania;
- b) mimo wydanego polecenia Wójta ws. niezwłocznego podjęcia działań w celu nabycia na rzecz (...) S. działek nr (...), obręb M., powód nie przekazał Wójtowi informacji co do problemów występujących przy realizacji zadania, w szczególności o wystawieniu działek na sprzedaż w drodze przetargu.

Powyższe zarzuty dotyczą niestaranego wykonywania obowiązków w zakresie poleceń wydanych przez Wójta. Jeśli chodzi o fragment działki (...) z kapliczką, jak wynika z materiału dowodowego, nie było możliwości jej wydzielenia przy okazji projektowania drogi. Nadto kwestia wielkości wydzielanej działki miała zostać uzgodniona na zebraniu wiejskim z udziałem Wójta. Sprawa projektowanej drogi nie należała do zakresu spraw referatu, w którym pracował powód. Powód nie został poinformowany o ustaleniach zapadłych na zebraniu wiejskim i nie polecono mu dalszego zajmowania się tą sprawą. Wynika to nie tylko z zeznań powoda, ale także świadka E. W. (1).

Z kolei działek w M. gmina nie mogła nabyć nieodpłatnie od Agencji Nieruchomości Rolnych. Nie było prawnych możliwości nabycia działek, bowiem gmina nie posiadała odpowiednich dokumentów. Wiedział o tym zarówno Wójt, jak i przełożona powoda. O sprawie była zawiadomiona także Rada (...). W czasie, kiedy do (...) nadeszła informacja z Agencji Nieruchomości Rolnych o przetargu na przedmiotowe działki powód przebywał na urlopie wypoczynkowym. Dokument o przetargu odebrała E. W. (1) i powiesiła w gablocie z ogłoszeniami. Po powrocie z urlopu M. W. (1) próbował o przetargu poinformować Wójta, ale nie mógł się do niego dostać. Zawiadomił więc Sekretarza (...) oraz bezpośrednią przełożoną. O przetargu wiedział także poprzedni kierownik referatu – pani I., a J. S. (1), w porozumieniu z Wójtem delegowała stażystkę na ten przetarg.

Jak wynika z zeznań świadka J. S. (1) korespondencja wpływająca do (...) jest dekretowana do konkretnych referatów przez Wójta lub Sekretarza, pod nieobecność Wójta. W referatach korespondencję otrzymuje kierownik lub osoba, która go zastępuje. Kierownik zaś kieruje korespondencją do pracowników merytorycznych. Oznacza to, że z korespondencją wpływającą do referatu powoda zapoznawał się najpierw kierownik referatu i to on powinien podjąć wstępne decyzje w poszczególnych sprawach. Kierownik jako pierwszy uzyskiwał informacje na temat poszczególnych spraw, w tym także organizowanych przetargów.

W kierowanym przez J. S. (1) referacie była zasada, że osoby się nie zastępowały. Żaden z pracowników referatu nie prowadził spraw osoby nieobecnej. Sprawy oczekiwały na powrót odpowiedzialnego pracownika z urlopu lub innej nieobecności. Kiedy J. S. (1) rozpoczynała pracę w pozwanym Urzędzie, powód M. W. (1) przebywał na urlopie. J. S. (1) nie interesowała się sprawami prowadzonymi przez powoda, nie przeglądała dokumentów znajdujących się na biurku powoda. Taka organizacja pracy powodowała zakłócenia w ciągłości realizacji poszczególnych zadań. Do obowiązków kierownika referatu należało zapewnienie zastępstwa za nieobecnych pracowników, tak by ich obowiązki były realizowane bez zwłoki, a pracownik powracający do pracy po nieobecności spowodowanej urlopem lub chorobą nie musiał realizować zaległych spraw.

J. S. (1) podała, że powód swój zakres czynności w odniesieniu do konkretnych spraw ustalał bezpośrednio w Wójtem. Podkreślić należy, że takie ukształtowanie zasad przydziału zadań powoduje rozmycie odpowiedzialności za ich realizację. Co do zasady, kierownik referatu odpowiada za realizację zadań podległych pracownikom. Ich przydział powinien następować zatem za wiedzą i pośrednictwem bezpośredniego przełożonego. Tymczasem powód część zadań realizował z polecenia kierownika, część z polecenia Wójta. Nie do końca więc wiadomo, kogo i w jakim zakresie miał informować o trudnościach w realizacji zadań. Podnosząc zarzuty wobec powoda pracodawca próbuje na niego przerzucić odpowiedzialność za zadania, nad którymi powinien mieć pieczę jego bezpośredni przełożony.

W zakresie zarzutu podpisywania w imieniu Wójta dokumentów bez stosownego upoważnienia Sąd Rejonowy wskazał, że M. W. (1) przy wykonywaniu powierzonych mu obowiązków posługiwał się pieczęcią „Z up. Wójta M. I.”. Powód działał na podstawie upoważnienia z dnia 8 lutego 1999 roku. W tym czasie pełnił także obowiązki kierownika referatu i posiadał stosowną pieczęć. Pracując na stanowisku inspektora do dnia 30 lipca 2012 roku nie otrzymał innej pieczęćki. Upoważnienie udzielone powodowi w 1999 roku nie zostało wycofane. Bezpośredni przełożeni, w tym Wójt, wiedzieli, że powód posługuje się pieczęcią „z up. Wójta”. Akceptowali taką sytuację. M. W. (1) używał tej pieczęćki do sygnowania wewnętrznych dokumentów, np. opisywania wydatków, co potwierdzają złożone do akt sprawy dokumenty. Pracodawca nie wykazał, że powód kiedykolwiek używając pieczęćki „z up. Wójta” przekroczył swoje uprawnienia. Pozwany wiedział, jakimi pieczęćkami dysponuje powód, prowadzony był rejestr wydanych pieczęćki. Do obowiązków pracodawcy należało określenie uprawnień pracownika, ewentualne ich

zmniejszenie, ograniczenie, a w związku z tym określenie, jakimi pieczęciami powinni posługiwać się poszczególni urzędnicy. To pracodawca powinien nad tym czuwać i zdaniem Sądu, w tym zakresie nie uporządkował spraw.

Jako ostatnią przyczynę utraty zaufania do powoda pracodawca wskazał uzyskanie przez niego negatywnej oceny, sporządzonej przez bezpośredniego przełożonego w dniu 1 października 2012 roku. Kierownik referatu rozpoczęła pracę od 28 maja 2012 roku. Ocenę wystawiła powodowi po 4 miesiącach wspólnej pracy. Jak podała w zeznaniach, J. S. (1) miała zastrzeżenia do postawy etycznej powoda i sposobu przekazywania informacji. Nie przedstawiła żadnych konkretnych zarzutów pod adresem powoda, odwołując się do sytuacji opisanych w oświadczeniu o wypowiedzeniu umowy o pracę powodowi.

Podkreślić należy, że M. W. (1) w czasie długoletniego zatrudnienia w pozwanym Urzędzie podnosił swoje kwalifikacje zawodowe, uczestnicząc w szkoleniach, a pracodawca wcześniej nie zgłaszał uwag do pracy powoda. Przeciwnie, w poprzednich latach, w 2010 i 2011 roku M. W. (1) otrzymał nagrody pieniężne za wzorowe wykonywanie obowiązków.

Ocena pracy powoda została sporządzona w dniu 1 października 2012 roku, w tym samym dniu, w którym wręczono mu wypowiedzenie. W tej sytuacji uzasadniony jest wniosek, że ocena została sporządzona na potrzeby uzasadnienia wypowiedzenia. Nie można zatem przyjąć, że jest ona obiektywna. Ocena pracy powoda oparta została bowiem o zarzuty wymienione w wypowiedzeniu, które zdaniem Sądu, nie są prawdziwe i obiektywne i nie uzasadniają wypowiedzenia powodowi umowy o pracę.

Mając na uwadze powyższe ustalenia oraz rozważania, Sąd Rejonowy na podstawie art. 45 § 1 k.p. uwzględnił powództwo. O kosztach procesu orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., ustalając ich wysokość na podstawie przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).

Powyższy wyrok zaskarżyła w całości apelacją strona pozwana. Apelujący zarzucił wyrokowi:

1) naruszenie prawa materialnego, a mianowicie przepisu art. 32 § 1 pkt 3 w zw. z art. 30 § 4 i art. 45 § 1 k.p. poprzez błędną ich wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, a przez to uznanie, że wypowiedzenie powodowi umowy o pracę było nieuzasadnione,

2) naruszenie prawa materialnego, a mianowicie przepisu art. 45 § 2 k.p., poprzez jego niezastosowanie, a przez to nie zasądzenie odszkodowania w zamian przywrócenia do pracy w sytuacji uznania, przez Sąd, że wypowiedzenie było nieuzasadnione,

3) naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, a mianowicie przepisów:

a) art. 233 § 1 k.p.c. przejawiające się w przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów mających istotne znaczenie dla sprawy poprzez dowolną a nie swobodną ich ocenę w przypadkach wskazanych w uzasadnieniu,

b) art. 328 § 2 k.p.c. poprzez sprzeczności uzasadnienia wyroku sądu z zebranym materiałem dowodowym oraz niepełne jego uzasadnienie, wskazujące na niewyjaśnienie wszystkich okoliczności istotnych dla sprawy i nie rozpoznanie sprawy co do jej istoty.

- niewskazanie w uzasadnieniu skarżonego wyroku przyczyn dla których sąd odmówił wiarygodności zeznaniom świadków J. S. (3), M. K. i pozwanego w zakresie, w jakim świadkowie ci wskazują, że nie odwołano polecenia zajmowania się przez powoda sprawą wykupu ziemi pod kapliczkę w miejscowości T., niepoinformowania przez powoda o przetargu na zakup działek w M., co pozbawia skarżącego możliwości realnej kontroli instancyjnej zaskarżonego orzeczenia w tym zakresie,

- sprzeczności uzasadnienia sądu z zebranym materiałem dowodowym w zakresie zeznań świadka S. i K. dotyczących informowania ich przez powoda o ogłoszeniu przetargu na działkę w M.

- niewskazanie przyczyn, dla których sąd bezkrytycznie daje wiarę zeznaniom świadka E. W., co uniemożliwia skarżącemu kontrolę instancyjną zaskarżonego orzeczenia w tym zakresie.

c) art. 227 i 233 § 1 k.p.c. poprzez:

- dowolną a nie swobodną ocenę dowodu w postaci zeznań świadka E. W. (1) w zakresie, w jakim świadek zeznaje, że powód został zwolniony z obowiązku wykonania nałożonego na niego polecenia przeprowadzenia wykupu nieruchomości pod kapliczkę w miejscowości T., w sytuacji gdy świadek nie była obecna podczas rozmowy powoda z wójtem, a wiedza świadka w tym zakresie wynika wyłącznie z relacji powoda zainteresowanego wynikiem procesu,

- dowolną a nie swobodną ocenę dowodu w postaci zeznań świadka E. W. (1) w zakresie, w jakim świadek zeznaje, że powód poinformował wójta gminy S. o przetargu działek w M., w sytuacji gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego taka okoliczność nie wynika,

- dowolną a nie swobodną ocenę dowodu w postaci zeznań świadka E. W. (1) tj. z całkowitym pominięciem okoliczności, że świadek pozostaje w konflikcie z pozwanym z uwagi na toczące się postępowanie sądowe, a co za tym idzie, jej zeznania winny być oceniane szczególnie ostrożnie i wnikliwie,

- bezzasadne ustalenie, że gmina nie może kupować nieruchomości rolnych, w sytuacji gdy nie wynika to z żadnego dowodu zebranego w sprawie, a nadto okoliczność ta pozostaje bez wpływu na obowiązek wykonywania przez powoda poleceń służbowych,

- poprzez dowolne, nie wynikające z zebranego materiału dowodowego ustalenie, że powód miał prawo używać pieczętki służbowej „z upoważnienia wójta” w sytuacji, gdy nie ma żadnego pisemnego ani ustnego upoważnienia dla powoda do używania takiej pieczętki, w sytuacji, gdy z zeznań świadka M. K. wynika, że już od 2003 roku powód nie miał prawa posługiwać się taką pieczętką, a nadto poprzez dowolne ustalenie, że wójt gminy miał wiedzę co do faktu posługiwania się pieczętką przez powoda,

- poprzez dowolną a nie swobodną ocenę dowodu z zeznań W. S. i poczynienie na podstawie zeznań tego świadka ustaleń faktycznych, w sytuacji, gdy świadek ten nie był pracownikiem urzędu w okresie bezpośrednio poprzedzającym wypowiedzenie umowy powodowi, a zatem nie może mieć wiedzy co do prawdziwości przyczyn wypowiedzenia, a nadto z całkowitym pominięciem okoliczności, że świadek jest przeciwnikiem politycznym obecnego wójta gminy,

- poprzez wybiórczą, niewszechstronną i dowolną świadków J. S. (1) i M. K. i poprzestanie na głośnym stwierdzeniu, że zeznania te miały służyć potwierdzeniu wersji zdarzeń prezentowanych przez pracodawcę (str. 6 uzasadnienia)

- poprzez wybiórczą, a nie wszechstronną ocenę dowodu z zeznań pozwanego i poprzestanie na lakonicznym stwierdzeniu, że jego zeznania są sprzeczne z zeznaniami powoda i dlatego nie zasługują na wiarygodność,

- poprzez dowolną a nie swobodną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego a w konsekwencji przyjęcie, że negatywna ocena okresowa powoda jako pracownika samorządowego sporządzona w dniu 1 października 2012 roku miała być sporządzona na potrzeby wypowiedzenia, podczas gdy jest bezsporne, że powód w okresie bezpośrednio poprzedzającym wypowiedzenie umowy o pracę przebywał na urlopie wypoczynkowym i nie było możliwości wysłuchania powoda po doręczeniu mu oceny okresowej pracownika samorządowego,

- dowolną ocenę zeznań powoda w części dotyczącej faktu o niemożności przekazania wójtowi informacji o przetargu w M. i uznanie je w tym zakresie za wiarygodne,

Wskazując na powyższe apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obydwie

instancje według norm przepisanych, bądź ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Bełchatowie.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o ich oddalenie i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

**Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Apelacja pozwanego jest niezasadna.

Za bezzasadny należało uznać w ocenie Sądu Okręgowego zarzut naruszenia przepisu art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie przez Sąd Rejonowy reguł dotyczących swobodnej oceny dowodów. Uzasadnienie apelacji zawiera w znacznej mierze przedstawienie własnej oceny dowodów i wynikające z niej własne wnioski w zakresie ustaleń faktycznych, koncentrujące się na konfrontowaniu pojedynczych zdań uzasadnienia z fragmentami zeznań świadków i stron.

Warto w tym miejscu podkreślić, iż granice swobodnej oceny dowodów wyznaczają w szczególności: obowiązek wyprowadzenia przez sąd z zebranego materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych (zgodnych z zasadami logicznego rozumowania), ramy proceduralne (ocena dowodów musi respektować pewne warunki określone przez prawo procesowe, w szczególności art. 227-234 k.p.c.), wreszcie poziom świadomości prawnej sędziego oraz dominujące poglądy na sądowe stosowanie prawa. Swobodna ocena dowodów dokonywana jest przez pryzmat własnych przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego zasobu doświadczeń życiowych, ale powinna także uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i – wając ich moc oraz wiarygodność – odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 10 czerwca 1999 roku, II UKN 685/98 – OSNAPiUS rok 2000, nr 17, poz. 655).

Wbrew wywodom apelacji, w toku postępowania nie doszło do przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów zebranych w sprawie.

W orzecznictwie utrwalił się pogląd, że zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego a co za tym idzie, korzystnej dla niego oceny materiału dowodowego. Sąd Rejonowy nie naruszył ustanowione wbrew twierdzeniom apelującego reguły wynikających z przepisu art. 233 § 1 k.p.c..

Granice swobodnej oceny dowodów wyznaczają w szczególności: obowiązek wyprowadzenia przez sąd z zebranego materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych (zgodnych z zasadami logicznego rozumowania), ramy proceduralne (ocena dowodów musi respektować pewne warunki określone przez prawo procesowe, w szczególności art. 227-234 k.p.c.), wreszcie poziom świadomości prawnej sędziego oraz dominujące poglądy na sądowe stosowanie prawa. Swobodna ocena dowodów dokonywana jest przez pryzmat własnych przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego zasobu doświadczeń życiowych, ale powinna także uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i – wając ich moc oraz wiarygodność – odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 10 czerwca 1999 roku, II UKN 685/98 – OSNAPiUS rok 2000, nr 17, poz. 655).

Utrwalony jest w judykaturze pogląd, że sąd odwoławczy może dokonać odmiennej w stosunku do przyjętej przez sąd pierwszej instancji oceny dowodów o ile skarżący wykazał, że narusza ona zasady doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania (por. np.: postanowienie Sądu Najwyższego z 22 sierpnia 2007 roku, III CSK 61/07 – Biul. S.N. 2007/12/13; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2002 roku, II CKN 615/00; wyrok Sądu Najwyższego z 27 września 2002 roku, II CKN 817/00).

Brak jest w przedmiotowej sprawie podstaw do uznania, że zaskarżony wyrok został wydany z naruszeniem art. 231 i 233 k.p.c. W tym zakresie Sąd w niniejszym składzie w pełni podziela pogląd wyrażony w wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 7 czerwca 2006 roku (I ACa 1407/05), zgodnie z którym: „to, że określony dowód został oceniony niezgodnie z intencją skarżącego, nie oznacza naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Ocena dowodów należy bowiem do sądu orzekającego i nawet w sytuacji, w której z dowodu można było wywieść wnioski inne niż przyjęte przez sąd, nie dochodzi do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.”.

Lektura akt wykazała, iż Sąd Rejonowy po wnikliwym postępowaniu dowodowym dokonał szczegółowej analizy i oceny wszystkich zdarzeń, które wynikały z pisma o rozwiązaniu umowy o pracę za wypowiedzeniem wskazując dowody, które uznał za wiarygodne oraz podając dlaczego inne uznał za nieprzekonywujące i tendencyjne. I tak w zakresie przyczyn, które miały wywołać u pracodawcy utratę zaufania Sąd I instancji dając wiarę zeznaniom świadka E. K. (1), która przesłuchana w charakterze świadka nie potwierdziła tego, że powód złożył jej ofertę dokonania podziału nieruchomości. Przeciwnie, wskazała, że M. W. (1) podał jej informacje, na ile działek może podzielić nieruchomość oraz przybliżone koszty podziału, a ona sama wydedukowała całkowity koszt podziału na 8 działek. Świadek podała, że powód nie mówił jej, iż sam dokona podziału. Zwróciła się do niego, ponieważ wiedziała, że wcześniej, kiedy z nim pracowała, był geodetą i wykonywał podziały nieruchomości.

Przyjęcie w tej sytuacji przez Sąd Rejonowy, iż nie ma dowodów dających podstawę do przyjęcia, iż powód zachowaniem swoim naruszył w tym wypadku zasady etyki zawodowej, bo ani nie proponował jej wykonania podziału działek ani nie sugerował, kto taki podział miałby zrobić nie narusza w żadnym razie reguł swobodnej oceny dowodów.

Drugim ze zdarzeń, na które wskazał pracodawca była informacja uzyskana w dniu 31 sierpnia 2012 roku o możliwości działania przez powoda na szkodę (...) S. (jej interes majątkowy i wizerunek) poprzez doradzanie jednemu z mieszkańców (...) (Panu W. R. (1)), aby na swojej nieruchomości wykopał rów, czym uniemożliwi przejazd przez nią innym mieszkańcom, co miałoby skłonić Gminę do zakupu powyższej nieruchomości, skonkretyzowana została nawet cena jej nabycia (20 złotych za m<sup>2</sup>), zgodnie z tą informacją powód miał również pomóc Panu W. R. w nabyciu tej nieruchomości kilka lat temu. Podstawą do oceny zachowania powoda było pisemne oświadczenie złożone przez S. W. (2) i W. M. (2). Trafnie Sąd Rejonowy przyjął, iż pozwany pracodawca ani nie wyjaśnił sprawy z powodem, ani też z bezpośrednio zainteresowanym – W. R. (1), z którym przecież sam prowadził rozmowy na temat działki. Powód został włączony w te rozmowy dopiero na pewnym ich etapie. W. R. (1) zaprzeczył, aby powód polecił mu wykopanie rowu na działce lub w jakikolwiek sposób pomógł mu w nabyciu tej działki.

Jak wynika z zeznań M. W. (1) uczestniczył w jednym spotkaniu z W. R. i więcej nie rozmawiał z nim na ten temat, a o wykopaniu rowu dowiedział się po fakcie. Przyjęcie przez Sąd Rejonowy, iż pracodawca w żaden sposób nie wykazał, że powód pomógł W. R. w nabyciu działki jest uzasadnione, zwłaszcza, że nabycie działki miało miejsce przeszło 10 lat wstecz, a okoliczności podniesione w pisemnym oświadczeniu S. W. (2) oraz W. M. (2) nie znalazły żadnego potwierdzenia w zgromadzonych dowodach, a w szczególności w zeznaniach świadka W. R., który zaprzeczył temu, aby kiedykolwiek powód pomagał mu w nabyciu działki.

Trzecim zdarzeniem uzasadniającym utratę zaufania do powoda miało być samowolne działanie, bez porozumienia z Wójtem, w zakresie dotyczącym przekazania Pani B. W. (1), właścicielce działki nr (...), obręb S., informacji o zamiarze nabycia tej działki przez Gminę S. i możliwości wystąpienia o odszkodowanie, w sytuacji zbycia tej działki, ze względu na obniżenie jej wartości w związku ze zmianą miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

W zakresie tej przyczyny Sąd rejonowy prawidłowo podkreślił, iż pracodawca w ogóle nie udowodnił, iż powód przekazał B. W. (1) jakiejkolwiek informacje o zamiarze nabycia działki nr (...). Natomiast przekazanie informacji przez powoda o możliwości uzyskania odszkodowania przez B. W. w związku ze zmianą kwalifikacji jej działki nastąpiło w obecności Wójta i nie nosi o no cech naganności ani naruszenia zasad etyki zawodowej. Lektura akt wykazała, iż powód nie udzielał informacji o drodze do uzyskania odszkodowania, to Wójt wskazał, że może to nastąpić na drodze sądowej.

Sąd Okręgowy w pełni podziela stanowisko Sądu Rejonowego, iż pozwany pracodawca nie udowodnił, zgodnie z regułą zawartą w art. 6 k.c. w zw. z art. 300 k.p., że powód naruszył w powyższym zakresie obowiązki pracownicze. Pracodawca nie wyjaśnił rzetelnie spraw, przede wszystkim jeszcze przed podjęciem decyzji o rozwiązaniu z powodem umowy o pracę nie umożliwił mu przedstawienia własnej wersji zdarzeń. Bez rzetelnego wyjaśnienia sprawy pracodawca dokonał jednoznacznej oceny zachowania powoda, która nie znalazła potwierdzenia w postępowaniu przed Sądem, ani w zakresie zarzutów dotyczących sytuacji związanej ze sprawą E. K. (1), ani W. R. (3), ani też B. W. (1).

Argumentacja Sądu I instancji, iż powyższe zarzuty są nieprawdziwe i nie uzasadniają wypowiedzenia umowy o pracę z powodu utraty zachowania jest logiczna, przekonująca i w ocenie Sądu Okręgowego jak najbardziej uzasadniona.

Analiza przedmiotowej sprawy wykazała nadto, iż pracodawca zarzucił także powodowi niestaranne i niesumienne wykonywanie poleceń przełożonych i powierzonych powodowi obowiązków przejawiające się w szczególności tym, że:

a) mimo wydanego przez Wójta polecenia ws. podjęcia działań w celu nabycia na rzecz (...) S. fragmentu działki nr (...), obręb T., powód nie przekazywał na bieżąco Wójtowi informacji co do podejmowanych działań i ewentualnie występujących problemów przy realizacji tego zadania;

b) mimo wydanego polecenia Wójta ws. niezwłocznego podjęcia działań w celu nabycia na rzecz (...) S. działek nr (...), obręb M., powód nie przekazał Wójtowi informacji co do problemów występujących przy realizacji zadania, w szczególności o wystawieniu działek na sprzedaż w drodze przetargu.

Powyższe zarzuty dotyczyły niestaranego wykonywania obowiązków w zakresie poleceń wydanych przez Wójta.

Ocena dowodów dokonana przez Sąd Rejonowy także w tym zakresie jest prawidłowa i nie narusza reguł wynikających z przepisu art. 233 k.p.c.

Jeśli chodzi o fragment działki (...) z kapliczką przyjęcie przez Sąd Rejonowy, iż nie było możliwości jej wydzielenia przy okazji projektowania drogi, kwestia wielkości wydzielanej działki miała zostać uzgodniona na zebraniu wiejskim z udziałem Wójta. Nawet jednak gdyby dać wiarę pozwanemu, że nie był informowany o sposobie załatwienia tej sprawy to i tak w ocenie Sądu Okręgowego zdarzenie to nie świadczy w żadnym razie o niestaranności wykonywanie obowiązków przez powoda, zwłaszcza, że sprawa projektowanej drogi nie należała do zakresu spraw referatu, w którym pracował powód, a nadto powód nie został poinformowany o ustaleniach zapadłych na zebraniu wiejskim.

Z kolei działek w M. to poza sporem jest, że gmina nie mogła nabyć nieodpłatnie od Agencji Nieruchomości Rolnych. Nie było prawnych możliwości nabycia działek, bowiem gmina nie posiadała odpowiednich dokumentów. Wiedział o tym zarówno Wójt, jak i przełożona powoda. O sprawie była zawiadomiona także Rada (...). W czasie, kiedy do (...) nadeszła informacja z Agencji Nieruchomości Rolnych o przetargu na przedmiotowe działki powód przebywał na urlopie wypoczynkowym. Dokument o przetargu odebrała E. W. (1) i powiesiła w gablocie z ogłoszeniami. Po powrocie z urlopu M. W. (1) próbował o przetargu poinformować Wójta, ale nie mógł się do niego dostać. Zawiadomił więc Sekretarza (...) oraz bezpośrednią przełożoną. O przetargu wiedział także poprzedni kierownik referatu – pani I., a J. S. (1), w porozumieniu z Wójtem delegowała stażystkę na ten przetarg. Zachowanie powoda w tym zakresie nie miało cech niestaranności, ale nawet, jeśli by przyjąć, iż powód nie powiadomił o terminie przetargu wójta osobiście, to skoro ogłoszenie o nim zamieszczone było na tablicy w Urzędzie, a nadto wiedziała o nim przełożona powoda, to nie było żadnych przeszkód, aby udział w przetargu z ramienia (...) wziął inny pracownik. Nawet jeśli by przyjąć jednak, że w tym zakresie powód zaniedbał swoim obowiązkom, to ich waga, mając na uwadze nienaganna dotychczasową pracę nie uzasadniałaby rozwiązania umowy o pracę z tego powodu za wypowiedzeniem. Nie bez znaczenia jest organizacja pracy w referacie powoda. W kierowanym przez J. S. (1) referacie była bowiem zasada, że osoby się nie zastępowały. Żaden z pracowników referatu nie prowadził spraw osoby nieobecnej. Sprawy oczekiwały na powrót odpowiedzialnego pracownika z urlopu lub innej nieobecności. Kiedy J. S. (1) rozpoczynała pracę w pozwanym Urzędzie, powód M. W. (1) przebywał na urlopie. J. S. (1) nie interesowała się sprawami prowadzonymi przez powoda,

nie przeglądała dokumentów znajdujących się na biurku powoda. Taka organizacja pracy powodowała zakłócenia w ciągłości realizacji poszczególnych zadań. Do obowiązków kierownika referatu należało zapewnienie zastępstwa za nieobecnych pracowników, tak by ich obowiązki były realizowane bez zwłoki, a pracownik powracający do pracy po nieobecności spowodowanej urlopem lub chorobą nie musiał realizować zaległych spraw.

Jeśli więc ogłoszenie o przetargu miało miejsce podczas urlopu powoda, to do obowiązków przełożonego należało dalsze czynności z tym związane.

W zakresie zarzutu podpisywania w imieniu Wójta dokumentów bez stosownego upoważnienia wskazać należy, że M. W. (1) przy wykonywaniu powierzonych mu obowiązków posługiwał się pieczęcią „Z up. Wójta M. I.". Powód działał na podstawie upoważnienia z dnia 8 lutego 1999 roku. W tym czasie pełnił także obowiązki kierownika referatu i posiadał stosowną pieczęć. Pracując na stanowisku inspektora do dnia 30 lipca 2012 roku nie otrzymał innej pieczęci. Upoważnienie udzielone powodowi w 1999 roku nie zostało wycofane. Bezpośredni przełożeni, w tym Wójt, wiedzieli, że powód posługuje się pieczęcią „z up. Wójta". Akceptowali taką sytuację. M. W. (1) używał tej pieczęci do sygnowania wewnętrznych dokumentów, np. opisywania wydatków, co potwierdzają złożone do akt sprawy dokumenty. Okoliczność ta mogłaby S. przyczynę wypowiedzenia, ale tylko w sytuacji gdyby powód czynił to nie tylko bez pisemnego upoważnienia i wiedzy przełożonego, ale gdyby pracodawca wykazał, że powód używając pieczęci „z up. Wójta” przekroczył swoje uprawnienia. Pozwany jednak wiedział, jakimi pieczęciami dysponuje powód, prowadzony był rejestr wydanych pieczęci i nikt tego wcześniej nie kwestionował. Prawidłowo zatem Sąd Rejonowy przyjął, iż okoliczność ta jakkolwiek jest rzeczywista i prawdziwa to w żadnym razie nie stanowi uzasadnionej przyczyny wypowiedzenia umowy o pracę powoda.

Sąd Okręgowy podziela także pogląd Sądu I instancji, iż ocena pracy powoda dokonana w dacie wypowiedzenia jest nieobiektywna i tendencyjna. Ma rację Sąd I instancji, iż kierownik referatu rozpoczęła pracę od 28 maja 2012 roku, a ocenę wystawiła powodowi po 4 miesiącach wspólnej pracy. Jak podała w zeznaniach, J. S. (1) miała zastrzeżenia do postawy etycznej powoda i sposobu przekazywania informacji. Nie przedstawiła żadnych konkretnych zarzutów pod adresem powoda, odwołując się do sytuacji opisanych w oświadczeniu o wypowiedzeniu umowy o pracę powodowi.

Słusznie w tym zakresie Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że M. W. (1) w czasie długoletniego zatrudnienia w pozwanym Urzędzie podnosił swoje kwalifikacje zawodowe, uczestnicząc w szkoleniach, a pracodawca wcześniej nie zgłaszał uwag do pracy powoda. Przeciwnie, w poprzednich latach, w 2010 i 2011 roku M. W. (1) otrzymał nagrody pieniężne za wzorowe wykonywanie obowiązków. Nie bez znaczenia dla oceny tej przyczyny wypowiedzenia ma fakt, iż została ona sporządzona w dniu 1 października 2012 roku, tj. w tym samym dniu, w którym wręczono mu wypowiedzenie. W tej sytuacji Sąd Okręgowy w pełni podziela pogląd Sądu merita, iż ocena ta została sporządzona na potrzeby uzasadnienia wypowiedzenia i nie można przyjąć, że jest ona rzetelna i obiektywna. Ocena pracy powoda oparta została zresztą o zarzuty wymienione w wypowiedzeniu Sąd Rejonowy uznał za nieprawdziwe i nieobiektywne i nie uzasadniające wypowiedzenia powodowi umowy o pracę, a pogląd ten Sąd Okręgowy aprobuje w całej rozciągłości.

Generalnie więc wskazać należy, iż Sąd Okręgowy podziela dokonaną przez sąd ocenę dowodów i nie znajduje podstaw do uznania, iż dokonana została ona z naruszeniem zasad doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania. Nie można mówić o braku wszechstronnej oceny dowodów, skoro wszystkie dowody i okoliczności w jakich były one przeprowadzone były przedmiotem rozważań sądu. W przypadku oceny dowodów osobowych czyli z zeznań świadków, w sytuacji istnienia grup świadków zeznających odmiennie o określonych faktach sąd, oceniając te dowody swobodnie, zgodnie z regułą z art. 233 § 1 k.p.c., po osobistym i bezpośrednim kontakcie ze świadkami, ma prawo dać wiarę jednemu świadkom, a odmówić wiary innym.

Reasumując zarzut przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów okazał się być li tylko gołosłowną polemiką z prawidłowymi ustaleniami Sądu rejonowego i jako taki jest w ocenie Sądu Okręgowego bezzasadny.



Tym samym chybnym jest zarzut naruszenia przepisów art. 45 k.p. Jakkolwiek bowiem utrata zaufania do pracownika może stanowić przyczynę uzasadniającą wypowiedzenie umowy o pracę, to istotna jest nie sama utrata zaufania pracodawcy do pracownika, lecz przyczyny, które ją spowodowały.

Utrata zaufania sama w sobie nie może być przyczyną wypowiedzenia umowy o pracę. Utrata zaufania uzasadnia wypowiedzenie, jeżeli wynika z obiektywnych i racjonalnych przyczyn, które same w sobie usprawiedliwiają wypowiedzenie oraz nie jest wynikiem arbitralnych ocen lub subiektywnych uprzedzeń. Utrata zaufania musi z czegoś wynikać - np. z określonego zachowania pracownika, obiektywnie wadliwego,. Inaczej mówiąc, jeżeli przyczyny utraty zaufania są prawdziwe, obiektywne i racjonalne, to mogą uzasadniać wypowiedzenie (por. orzeczenia Sądu Najwyższego: z dnia 25 listopada 1997 roku, I PKN 385/97, OSNAPiUS z 1998 roku, Nr 18, poz. 538; z dnia 31 marca 2009 roku, II PK 251/08, opubl.: L.; z dnia 19 stycznia 2012 roku, I PK 121/1, opubl. L.).

Przenosząc powyższe na grunt przedmiotowej sprawy, to skoro materiał dowodowy zgromadzony przez Sąd Rejonowy i należycie przez niego oceniony nie dał podstaw do przyjęcia, iż którekolwiek ze zdarzeń opisanym w wypowiedzeniu umowy o pracę stanowić mogło prawdziwą, obiektywną i racjonalną przyczynę utraty zaufania, to oznacza, iż pracodawca rozwiązał z powodów stosunek pracy z naruszeniem przepisów, wobec czego żądanie przywrócenia do pracy należało uznać za prawnie zasadne. Zastosowanie więc w tej sytuacji przez Sąd Rejonowy przepisu art. 45 k.p. było uzasadnione, a zawarty w apelacji zarzut naruszenia tegoż przepisu należało uznać za bezzasadny.

Za całkowicie chybnym należy uznać zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Obrza art. 328 § 2 k.p.c. może być skutecznym zarzutem apelacji tylko wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie posiada wszystkich koniecznych elementów, bądź zawiera tak kardynalne braki, które uniemożliwiają kontrolę instancyjną. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 lutego 2001 roku. naruszenie przepisu, określającego wymagania, jakim winno odpowiadać uzasadnienie wyroku sądu (art. 328 § 2 k.p.c.), może być ocenione jako mogące mieć istotny wpływ na wynik sprawy w sytuacjach tylko wyjątkowych, do których zaliczyć można takie, w których braki w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych i oceny prawnej są tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona bądź ujawniona w sposób uniemożliwiający poddanie jej ocenie instancyjnej (sygn. akt V CKN 606/00, Lex nr 53116). Sytuacja taka w sprawie nie zachodzi. Treść uzasadnienia pozwala na odczytanie sfery motywacyjnej orzeczenia i poddanie go kontroli instancyjnej. Uzasadnienie wyroku zawiera wszystkie elementy konstrukcyjne uzasadnienia wymagane w omawianym przepisie, w tym także ocenę dowodów i przyczyny odmowy wiarygodności poszczególnym dowodom. Ponadto wskazać należy, iż przepis art. 328 § 2 k.p.c. nie stanowi właściwej płaszczyzny do krytyki trafności przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku ustaleń faktycznych ani ich oceny prawnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2008 roku, sygn. II CSK 449/07, Lex nr 442515). Treść sformułowanego w apelacji zarzutu naruszenia przepisu art. 328 § 2 k.p.c. zmierza właśnie do kwestionowania trafności dokonanej przez sąd oceny dowodów, skoro nie wskazuje na brak określonych konstrukcyjnych elementów uzasadnienia, ale na brak „merytorycznych i rzeczowych argumentów” potwierdzających trafność dokonanej przez sąd oceny zeznań pozwanego. Natomiast kontrola prawidłowości oceny dowodów może się odbywać na płaszczyźnie prawidłowości zastosowania art. 233 § 1 k.p.c., który to zarzut skarżący podniósł i podlegał on ocenie we wcześniejszej części uzasadnienia. Z tych wszystkich względów zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. należało uznać za całkowicie chybnym.

Z tych też względów apelacja jako pozbawiona uzasadnionych zarzutów pozwalających na uwzględnienie jej wniosków podlegała oddaleniu na mocy art. 385 k.p.c.

O kosztach zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. oraz § 11 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn. Dz. U. z 2013r., poz. 490).